

***Tak nam znana, tak nam bliska,  
tak codziennie praktykowana.  
Bywa jednak obca i daleka.  
I jakże często nieprawdziwa.***

Dlaczego?

Siostró, Bracie...

**czy wśród rozmaitych zajęć dnia codziennego  
potrafisz znaleźć choćby 5 minut dla Boga ?**

Modlitwa łączy się z wiarą.

Kto nie wierzy, ten się nie modli.

Kto ma słaba wiarę, słabo się modli.

Modlitwa jest na miarę pragnień.

Jeżeli te są wielkie, człowiek staje się mężem modlitwy

Pragnienia małe, to mała modlitwa.

Brak pragnień, to brak modlitwy.

Modlitwa jest wyrazem miłości.

Kto nie kocha, ten się nie modli, albo modli się źle.

Człowiek pełen miłości, jest także pełen modlitwy.

Grzech nie przekreśla modlitwy, zmienia tylko jej charakter.

Modlitwa staje się wołaniem o przebaczenie.

A jak jest Twoja modlitwa,  
moja Siostró, mój Bracie w Chrystusie?

